

Sygnatura akt VI Ka 641/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Aleksandry Słotwińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniach 21 sierpnia 2018 r., 5 września 2018 r. oraz 9 października 2018 r.

sprawy

1. **Z. (...) z domu J.** ur. (...) w J.

córki J. i J.

oskarżonej z art. 233§1 kk, art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk

2. **M. K.** ur. (...) w Z.

syna B. i B.

oskarżonego z art. 233§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygnatura akt II K 77/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie po 10 zł (dziesięć złotych) od każdego z nich i wymierza im opłaty za II instancję

- od oskarżonej Z.K. w kwocie 240 zł (dwieście czterdzieści złotych),

- od oskarżonego M. K. w kwocie 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 641/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygn. akt II K 77/18 Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżoną Z. K. za winną przestępstwa z art. 233 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 15 kwietnia 2016 r. i za ten czyn skazał ją na karę 60 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu stawki dziennej na 30 zł (punkt 1). Uznał ją także za winną dwóch innych przestępstw z art. 233 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 15 kwietnia 2016 r. i uznając, że stanowią one ciąg przestępstw orzekł za nie jedną karę 60 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu stawki dziennej na 30 zł. (punkt 2). Sąd połączył te kary grzywny, orzekając wobec Z.K. łączną karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych przy wysokości stawki dziennej 30 zł. (punkt 3). Uznał też Sąd oskarżonego M. K. za winnego dwóch występków z art. 233 § 1 kk w związku z art. 31 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym przed 15 kwietnia 2016 r. i uznając, że stanowią one ciąg przestępstw orzekł za nie jedną karę 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu stawki dziennej na 30 zł. (punkt 4). Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe (punkt 5).

Wyrok w całości został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonych. W apelacji na korzyść

M. K. podniósł zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzuty obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 kpk, 5 § 2 kpk oraz 92 i 410 kpk. Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji na korzyść Z.K. podniósł zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 kpk, 5 § 2 kpk oraz 92 i 410 kpk. Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje jako bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Trzeba zauważyć, że apelujący powołuje się na zasadę in dubio pro reo zupełnie bezrefleksyjnie. Tymczasem przepis art. 5 § 2 kpk ma zastosowanie, gdy istnieją wątpliwości, które nie zostały usunięte. Podkreślić trzeba, że jednym z najważniejszych obowiązków sądu jest ocena wiarygodności dowodów. W ramach tego obowiązku sąd powinien ocenić czy zeznania świadka lub wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne. Ta ocena nie jest w żadnym wypadku uwarunkowana treścią art. 5 § 2 kpk. Wątpliwości, o których traktuje art. 5 § 2 kpk są wątpliwościami, których nie można usunąć poprzez ocenę wiarygodności dowodów. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Ustalenia faktyczne były poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o dowody, które zostały przez Sąd uznane za wiarygodne. Nie było tu sytuacji, by luki dowodowe nakazywały skorzystanie z rozwiązania zawartego w art. 5 § 2 kpk. Jeśli chodzi o okoliczność, że M. K. i Z. K. mogli mieć uzasadnione przypuszczenie, że M. J. wywozi ze swej posesji odpady i składa je w miejscu do tego nieprzeznaczonym, to należy wziąć pod uwagę treść zeznań jakie oskarżeni złożyli jako świadkowie w sprawie II W 506/12. Z treści tych zeznań nie wynika bynajmniej by M. K. i Z. K. (wówczas G.) mieli jakieś przypuszczenia. Oskarżeni jako świadkowie we wspomnianej sprawie nie zeznawali o swoich przypuszczeniach tylko zeznali, że widzieli, iż pan J. wywoził gruz, śmieci, stary gumolit. Można zauważyć, że M. K. zeznał „On miał taczkę pełną gruzu” (k.52 akt sprawy II W 506/12). Gdyby oskarżeni składając zeznania mówili o swoich przypuszczeniach to ich relacje procesowe byłyby skonstruowane zupełnie inaczej (np. „myślę, że miał na tych taczkach gruz”). Dlatego nie mogło być mowy o uwzględnieniu zarzutów dotyczących naruszenia art. 5 § 2 kpk.

Nieco inaczej ma się rzecz z zarzutem uchybienia wskazanego odpowiednio w apelacjach w punktach 4 i 7. Obrońca oskarżonych stawia tezę, że Sąd I instancji pominął ujawnione na rozprawie dowody z protokołów przesłuchań R. Ł. i A. W.. Istotnie mamy tu do czynienia niewątpliwie z uchybieniem o charakterze proceduralnym. Trzeba zauważyć, że wskazane osoby nie były przesłuchane w sprawie w charakterze świadków. Jedynie w protokole na k.389 jest wzmianka, że uznano za ujawnione bez odczytywania odpisy z akt II W 506/12 w postaci kart 148-192. Trzeba stwierdzić, że na wyżej wskazanych kartach znajdują się między innymi protokoły przesłuchań w charakterze świadków: A. W. (k.184) i R. Ł. (k.172-173). W dodatku z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika by Sąd odniósł się do tych relacji, więc nie wiadomo czy traktował je jako dowody, choć bezspornie te osoby posiadały określoną wiedzę na temat zdarzenia o którym zeznawali w sprawie II W 506/12 Sądu rejonowego w Zabrzu M. K. i

Z. K.. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zdecydował się na przeprowadzenie tych dowodów i przesłuchanie wskazanych osób w charakterze świadków. Było to możliwe jednak tylko częściowo, tzn. Sąd Okręgowy przesłuchał na rozprawie apelacyjnej świadka A. W., natomiast dowód z zeznań świadka R. Ł. został przeprowadzony jedynie w formie odczytania zeznań tego świadka w sprawie II W 506/12 Sądu Rejonowego w Zabrzu, gdyż bezpośrednio przesłuchanie tego ostatniego świadka nie było możliwe ze względu na jego śmierć. Dowody z przesłuchań tych świadków Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy ocenie całokształtu materiału dowodowego. Trzeba tu bowiem podkreślić, że zgodnie z aktualnym brzmieniem przepisów prawa procesowego Sąd Odwoławczy przy stwierdzeniu uchybienia procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji nie ma uprawnień do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania co wynika z treści art. 437 § 2 zdanie drugie kpk. obrońca oskarżonych wskazuje też na uchybienia Sądu I instancji poprzez „zmarginalizowanie zeznań świadka A. L.” (odpowiednio zarzut 3 i 5 w apelacjach). Istotnie Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku o zeznaniach A. L. nie wypowiada się. Trzeba jednak stwierdzić, że nie jest to uchybienie mające wpływ na treść orzeczenia. Zeznania świadka A. L. nie zawierają bowiem istotnych dla sprawy informacji. W zasadzie zeznania A. L. korespondują z zeznaniami A. W.. Z dowodów tych można wyprowadzić wniosek, że M. K. wskazał tym świadkom, prowadzącym interwencję z ramienia Straży Miejskiej miejsce, w którym znajdował się gumolit, chwasty czy kamienie. Trzeba jednak pamiętać, że ani świadek A. L., ani też świadek A. W. nie widzieli czy przedmioty te wysypał w danym miejscu M. J.. Z relacji A. W. wynika jasno, że M. J. utrzymywał przed strażnikami, iż to nie on w danym miejscu wyrzucił odpady w szczególności zaś gumolit. Trzeba zatem stwierdzić, że ustalenie, czy zeznania świadków Z. K. i M. K. złożone w sprawie II W 506/12 Sądu Rejonowego w Zabrzu na rozprawie i w postępowaniu wyjaśniającym są prawdziwe czy też fałszywe, spoczywa na ocenie wiarygodności relacji procesowych oskarżonych w niniejszej sprawie i zeznań świadków D. J., M. J. i R. Ł.. Trzeba tu zauważyć, że państwo K. i państwo J. pozostają w głębokim konflikcie. Jest zrozumiałe zatem, że procesowe relacje tych osób pozostają w sprzeczności. Różnice między zeznaniami ówczesnych świadków, a dziś oskarżonych są w istocie niewielkie. O ile M. J. zeznał o gumolicie i wykładzinie to zapewne miał na myśli to samo. Tak więc należy rozważyć czy M. J. wywoził gumolit (wykładzinę) i gruz. Jest rzeczą oczywistą, że D. J. i M. J. takim okolicznościom zarówno w postępowaniu w sprawie o wykroczenie jak i w niniejszej sprawie karnej przeczyli. W tym miejscu trzeba jednak wziąć pod uwagę zeznania R. Ł.. Jest to bowiem jedyna osoba, która w konflikt bezpośrednio zaangażowana nie jest, a jednocześnie miała możliwość poczynienia obserwacji co znajdowało się na taczkach, które wywoził z własnej posesji M. J.. Zgodnie z relacjami R. Ł. na taczkach nie było ani gumolitu, ani gruzu. Jakkolwiek R. Ł. był znajomym M. J. i D. J. to z jego zeznań (k.155) wynika, że nie była to znajomość bliska i nie uzasadniała wyprowadzania wniosku o składanie zeznań ukierunkowanych na „pomoc” obwinionemu wówczas M. J., niezgodnie z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Tak więc zeznania R. Ł. są dowodem istotnym, mającym kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii czy Z. K. i M. K. złożyli zeznania w sprawie II W 506/12 Sądu Rejonowego w Zabrzu zgodne z prawdą czy też zeznania te na prawdzie nie polegały.

Wreszcie nieporozumieniem jest zarzut oznaczony jako szósty (k. 410). obrońca oskarżonych jako uchybienie procesowe wskazuje pominięcie dopuszczonego dowodu z określonego postanowienia o umorzeniu postępowania i określonego uzasadnienia wyroku. Wywodzi, że te dowody świadczą o braku obiektywnej i subiektywnej nieprawdziwości (w oryginale „prawdziwość”) zeznań Z. K.. Nie dostrzega apelujący, że postanowienie prokuratora czy uzasadnienie wyroku sądu nie stanowią dowodu, że przebieg zdarzenia, do którego odnosi się postanowienie czy wyrok, był właśnie taki, jaki został przyjęty przez prokuratora, który postanowienie wydał czy też przez Sąd, który określonej treści wyrok ogłosił a w uzasadnieniu zaprezentował własną ocenę materiału dowodowego. Zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu jednoznacznie wskazuje jakie rozstrzygnięcia wiążą sąd meriti. Z pewnością nie wiąże sądu karnego ocena dowodów zaprezentowana przez inny organ albo inny skład sądu, czy też inny sąd. Trzeba też zauważyć, że postanowienie prokuratora (k. 212), o którym wspomina apelujący, ni oznacza nic innego niż to, że prokurator nie dopatrył się znamion występku ściganego z oskarżenia publicznego. Co do zarzutu obrazy art. 7 kpk to przepis ten daje sądowi uprawnienie do swobodnej oceny dowodów. Ta swobodna ocena może być dokonana jedynie wówczas, gdy przeprowadzone zostaną zgodnie z przepisami prawa wszystkie niezbędne dowody. Naruszenie tego przepisu może przybrać formę niekompletności materiału dowodowego (np. zaniechanie przeprowadzenia dowodów, które były niezbędne), formę zaniechania uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Najczęściej jednak mają miejsce uchybienia w zakresie zaprezentowania przez sąd meriti

przekonującego wskazania dlaczego odmówił wiary dowodom wykazującym tezę przeciwną od przyjętej. Zarzuty przedstawione w obydwu apelacjach na tego rodzaju uchybienia się nie powołują. Apelujący widzi obrazę art. 7 kpk w odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych (zarzut 2 na karcie 407, zarzut 4 na karcie 409), w zmarginalizowaniu zeznań A. L. i „bezkrytycznej aprobacie” zeznań D. J. i M. J. (zarzut 3 na karcie 407 i zarzut 5 na karcie 409). Trzeba zauważyć, że relacja A. L. nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami sądu. Natomiast odmowa przyznania waloru wiarygodności określonym dowodom mieści się w uprawnieniach sądu karnego. Co więcej, konsekwencją uprawnienia sądu do swobodnej oceny dowodów jest konieczność dania wiary jednym dowodom przy jednoczesnej odmowie przyznania waloru wiarygodności dowodom przeciwnym. Wprawdzie Sąd I instancji w zakresie dotyczącym zeznań składanych w sprawie II W 506/12 Sądu Rejonowego w Zabrzu Sąd I instancji nie wziął pod uwagę dowodów, które przeprowadził dopiero Sąd Okręgowy, niemniej przy wzięciu pod uwagę tych właśnie dowodów, ocena przedstawiona przez Sąd I instancji musi być uznana za trafną. Sąd Okręgowy tę ocenę akceptuje, zwłaszcza mając na uwadze zeznania R. Ł. dotyczące zdarzenia z dnia 20 czerwca 2012 r. W odniesieniu do zeznań złożonych przez Z. K.co do przebiegu zdarzenia z dnia 18.11.2018 r. uzasadnienie Sądu I instancji prezentujące ocenę wiarygodności tych zeznań jest w zasadzie wyczerpujące. Sąd I instancji analizuje relacje procesowe Z. K.w sprawie przeciwko D. J. i wskazuje dlaczego uznaje te zeznania za sprzeczne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Całkowicie chybiony jest wywód obrońcy oskarżonych zawarty w uzasadnieniu apelacji (k. 410 v.). Wbrew temu wywodowi nie istniało żadne założenie, że fałszywymi zeznaniami były zeznania Z. K.złożone na etapie postępowania przygotowawczego w sprawie (...) Prokuratury Rejonowej w Z.a „nie fałszywe” były zeznania złożone przed sądem w sprawie z oskarżenia prywatnego Z. K.przeciwko D. J.. Oczywiście labilność relacji Z. K.zeznającej o tym samym zdarzeniu miał kluczowe znaczenie dla oceny wiarygodności tych relacji i wpłynął z pewnością na prawomocny wyrok uniewinniający D. J. od popełnienia przestępstwa na szkodę Z. K.. Nie znaczy to jednak, by Sąd I instancji uznał jedne zeznania Z. K.za wiarygodne a inne za wiarygodne. W dalszej części wyводу apelujący twierdzi, że nie wiadomo z czym zeznania Z. K.nie są zgodne. Trzeba tu stwierdzić, że zeznania Z. K.złożone w sprawie (...)Prokuratury Rejonowej w Z.są niezgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. W opisie czynu przypisanego oskarżonej Z. K. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku jest precyzyjnie wskazane, który fragment zeznań złożonych przez Z. K.(wówczas G.) był niezgodny z prawdą. Otóż niewątpliwie sprzeczny z jakimikolwiek innymi dowodami jest fragment relacji Z.K.o następującej treści:”podeszła do mnie i zaatakowała mnie grabiami, które trzymała w rękach. Uderzyła mnie kilka razy, m.in. w głowę, lewy łokieć i prawą nogę”.

W toku postępowania przed Sądem w sprawie z oskarżenia prywatnego Z. K. Z. K. zeznaje inaczej. Nie ma mowy o kilku uderzeniach grabiami. Jest mowa o jednym uderzeniu grabiami i jednym kopnięciu. Także inni świadkowie (również ci, którzy zeznawali na korzyść Z. K.) nie mówili o kilku uderzeniach grabiami. Nie bez znaczenia jest fakt, że w dokumencie inicjującym postępowanie w sprawie z oskarżenia prywatnego (k. 51) jest ustęp następujący:”18.11.2011 r. uderzyła mnie parokrotnie grabiami”. Nie może być zatem mowy o pomyłce. Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym i inicjując postępowanie przed Sądem z oskarżenia prywatnego Z. K. dążyła do skazania D. J. za kilkakrotne (parokrotne) uderzenie grabiami. Ale już składając przed Sądem zeznania w tej sprawie zeznawała o jednym tylko uderzeniu grabiami i jednym kopnięciu. Podobnie relacjonowali zdarzenie świadkowie mający popierać wersję Z. K.. O uderzeniach, tym bardziej kilku nie ma mowy w zeznaniach innych oszo relacjonujących przebieg zdarzenia z dnia 18.11.2011 r. Zatem relacja Z.K.(k. 203-206) złożona przed funkcjonariuszem Policji jest zupełnie odosobnionym dowodem co do przebiegu tego zdarzenia. Składając wyjaśnienia przed Sądem w niniejszej sprawie Z. K. jednoznacznie wyjaśniła: „Oświadczam, że otrzymałam grabiami jedno uderzenie”. Później, odpowiadając na pytania wyjaśniła: ”Używając sformułowania parokrotnie miałam na myśli to, że była para uszkodzeń czyli czoło i łokieć”. Już sam ten fragment wyjaśnień oskarżonej dowodzi, że nie było kilku (paru) uderzeń grabiami a co najwyżej jedno. Zatem zeznania Z. K.we wskazanym w opisie czynu przypisanego zakresie są niezgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonej złożone na rozprawie takiej ocenie nijak nie przeczą. Jednocześnie nie sposób uznać, by oskarżona przekonująco wyjaśniła dlaczego zeznała w sprawie(...) Prokuratury Rejonowej w Z.niezgodnie z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Nie sposób ocenić zeznań Z. K.złożonych w dniu 18.11.2011 r. inaczej, niż jako fałszywych, tj. niezgodnych i z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i z jego odbiciem w świadomości sprawcy.

Nie sposób zatem podzielić zarzutów obrońcy oskarżonych co do zaistnienia uchybienia z art. 7 kpk (zarzuty 2 i 3 z karty 407 i zarzuty 4 i 5 z kart 409-410).

Co się tyczy zarzutu 1 z karty 406-407 to zadaniem Sądu I instancji była ocena czy zeznania Z. K.i M. K. złożone w sprawie II W 506/12 Sadu Rejonowego w Zabrze a dotyczące tego, czy M. J. wywoził ze swojej posesji określone przedmioty były zeznaniami zgodnymi z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, czy też wręcz przeciwnie, z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia były sprzeczne. Sąd I instancji zmienił opis czynu (w porównaniu do zarzutu z aktu oskarżenia). Dostrzegł Sąd I instancji istotną okoliczność a mianowicie to, że zeznania Z. K.i M. K. mówiły o o gruzie, śmieciach i gumolicie. I ocenił zeznania tych osób złożonych w sprawie II W 506/12 Sądu Rejonowego w Zabrze za fałszywe, niezgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Nie jest bynajmniej zadaniem Sądu badanie, czy w wypadku innej oceny materiału dowodowego można zbudować inną wersję. Nic nie ma do rzeczy to, czy oskarżeni mieli przypuszczenie, że M. J. dopuszcza się zanieczyszczenia środowiska. Sąd miał zbadać jedynie to, czy rzeczywiście (jak zeznali w charakterze świadków dzisiejsi oskarżeni) M. J. wywoził ze swojej posesji śmieci i gumolit oraz kamienie. Przyjął jednak Sąd, że nieprawdziwe (fałszywe) były zeznania Z.K.i M. K. co do wywożenia gruzu, śmieci i gumolitu.

Co się tyczy zarzutu z punktu 1 na karcie 409 to należy stwierdzić, że postępowanie dowodowe w sposób zupełnie oczywisty dowiodło, iż nie były prawdziwe zeznania Z. K. złożone w dniu 18.11.2011 r. a dotyczące otrzymania przez nią kilku uderzeń grabiami. Nie było zadaniem Sądu I instancji ocenianie, która z pozostałych wersji przebiegu wskazanego zdarzenia była prawdziwa. Jeśli chodzi o zarzut 2 z karty 409 to nie wiadomo o którą wersję zeznań Z. K. chodzi. Skoro bowiem Z. K. prezentowała w czasie swoich zeznań a później wyjaśnień rozbieżne wersje, to wiadomo, że co najmniej jedna z nich nie była prawdziwa. Sąd I instancji w świetle całokształtu materiału dowodowego, że pierwsza wersja Z.K., ta zaprezentowana podczas przesłuchania w dniu 18.11.2011 r nie jest prawdziwa.

Jeśli chodzi o zarzut 3 z karty 409 to Sąd Okręgowy nieco wyżej odniósł się do tego, dlaczego ustalenie o nieprawdziwości zeznań Z. K.i M. K. w sprawie II W 506/12 jest trafne.

Nie było zatem do uwzględnienia żadnej z apelacji w takim zakresie w jakim podważają one ustalenia faktyczne albo wskazują na uchybienia proceduralne.

Sąd Okręgowy zbadał także orzeczenia o karach, choć w tym zakresie argumentów żadnych apelujący nie podnosił. Jednak stwierdził, że Sąd I instancji w żadnym wypadku nie orzekł kar rażąco niewspółmiernie surowych. Dotyczy to zarówno kar jednostkowych orzeczonych wobec oskarżonej Z. K. w punktach 1 i 2, jak i orzeczonej wobec niej kary łącznej z punktu 3. Można zauważyć, że Sąd I instancji zastosował przepisy kodeksu karnego w takim brzmieniu, w jakim obowiązywał on stosunkowo krótko, gdy już obowiązywał przepis art. 37 a kk a jeszcze nie obowiązywał w aktualnym brzmieniu przepis art. 233 § 1 kk. Orzeczenie jednostkowych kar grzywny było niewątpliwie wyrazem łagodności Sądu I instancji. Również kara łączna z punktu 3 orzeczona na zasadzie asperacji z pewnym przesunięciem w kierunku absorpcji musi być uznana za dość łagodną. Podobnie ma się rzecz z karą orzeczoną wobec M. K. w punkcie 4. Kara ta jest nawet nieznacznie łagodniejsza niż kara orzeczona za ciąg przestępstw wobec Z.K.. Sąd I instancji brał tu zapewne pod uwagę okoliczność, że M. K. dopuścił się przypisanych mu czynów w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności.

Nie ma też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obrońca oskarżonych, który tego jako alternatywnie pożądanego rozstrzygnięcia zapomniał zapewne o treści art. 437 § 2 zdanie drugie kpk, bowiem nie wskazał żadnej z enumeratywnie wyliczonych przez ustawodawcę podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.